

KUBEK STAŁ SIĘ RARYTASEM

Bezpieczna Borynia, spokojny Kelner

Kubek z logo Zakładowej Kampanii Społecznej „Bezpieczna Borynia” stał się rarytatem. Czesław Kelner, szef działu bhp w kopalni jest bohaterem nieoficjalnego hasła kampanii. Utworzoną w czasie kampanii Akademię Bezpiecznej Pracy ukończyło trzech wychowanków, a czterech górników zbiera kolejne zaliczenia, żeby odebrać indeks poświadczający, że opanowali zasady bezpiecznej pracy.

– Oddelegowanie do Akademii dostają ci, którzy zbyt często pracują niezgodnie z przepisami. Wciąż docierają do mnie opinie, że skierowanie do Akademii to rodzaj szykany, bo kto to słyszał, żeby górnik ze sporym stażem uczył się tego samego, czego uczy się nowoprzyjęty pracownik. Ja takich kontestatorów pytam: mamy uczyć, czy mamy karać? Kierownictwo kopalni postawiło na kształcenie i to najrozsądniejszy wybór – mówi Józef Pawlinów, naczelny inżynier kopalni.

Górnikom ze sporym stażem przede wszystkim nie podoba się to, że noszą odblaskowe kamizelki. – To uwłacza godności ludzkiej – mówi jeden ze związkowców. – Gdyby zostali kalekami, stracili życie a przy okazji zginęłoby kilku ich kolegów, to wtedy godność ludzka zostałaby uszanowana? – pytam.

– Naszą rolą jest być przeciwko dyrekcji, ale tak naprawdę, to ja się zgadzam z pomysłami kampanii społecznej – przyznał związkowiec.

W innych kopalniach JSW SA z zaciekawieniem przyglądają się eksperymentom w Boryni. Pomysł z Akademią Bezpiecznej Pracy ma szansę stać się rozwiązaniem ogólnospółkowym. Hasło „Bezpieczna Borynia, spokojny Kelner”, wymyślone na festynie górniczym, może być wyłącznie kopalniane, bo w żadnej innej kopalni nie ma szefa bhp o nazwisku Kelner.

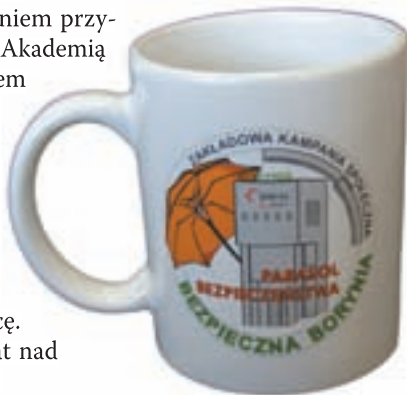
Nie wiadomo, czy da się w innych kopalniach zmobilizować dzieci górników do udziału w konkursie plastycznym promującym bezpieczną pracę. W Boryni zainteresowanie było duże, a patronat nad konkursem objęły związki zawodowe.

– Ja uważam, że bezpieczeństwo jest najważniejsze. Nie chcę komentować konkretnych rozwiązań, ale popieram wszystko, co służy ochronie zdrowia i życia – mówi Zenon Dąbrowski, przewodniczący ZZG Borynia.

– Koledzy, pracujcie bezpiecznie, bo wasze żony, dzieci, rodzice i narzeczone chcą mieć was żywych i sprawnych – apeluje Dąbrowski.

W czasie trwania Zakładowej Kampanii Społecznej Bezpieczna Borynia pracownicy kopalni zgłosili dwa projekty racjonalizatorskie. Jeden jest jeszcze na etapie opiniowania wewnętrznego, drugi jest opiniowany przez specjalistów branżowych wyznaczonych przez przewodniczącego Komisji Wynalazczości JSW SA.

Zakładowa Kampania Społeczna Bezpieczna Borynia zaczęła się w marcu, a zakończyła w sierpniu. Krystian Grabowski, Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy KWK Borynia namawia kolegów, żeby jak najszybciej ruszyli z kolejną edycją. – I niech się wystrzegają największego błędu, jaki popełnili w tej edycji: zamówili za mało kubków z logo akcji – radzi Grabowski.



Pięć lat temu przodowi nie potrafili znaleźć czasu na wywiercenie otworów wyprzedzających.

Teraz sami pytają, czy można zrobić dodatkowe wiercenia, bo sytuacja w przodku jest podejrzana – mówi **ZBIGNIEW GEMBALCZYK**, inżynier wentylacji KWK Borynia

► „NOWY GÓRNIK”: Borynia bardzo jest zagrożona wyrzutami metanu i skał?

ZBIGNIEW GEMBALCZYK: – Z dotychczasowych badań wynika, że na razie nie ma bezpośredniego zagrożenia. Jednak zbliżamy się do granicy z kopalnią Zofiówka i w partii F wskaźniki wyrzutowe zbliżają się do wartości granicznych.

► Dojdzie do sytuacji, kiedy to zagrożenie stanie się realne?

– Najprawdopodobniej tak. Zbliżamy się do poziomu 950 w partii F i wszystko

W KOPALNI BORYNIA specj

Nasza za przygot na wzrost z wyrzutami n

wskazuje, że tam ryzyko wyrzutów będzie spore. Teraz dmuchamy na zimne. Nie lekceważymy żadnego uskoku, pilnujemy, aby były wiercone otwory wyprzedzające czoło przodka i prowadzone wszystkie badania. Chociaż w Boryni jeszcze nie mieliśmy do czynienia z wyrzutami, już jesteśmy przygotowani na wzrost zagrożenia.

► Kiedy zaczął się pan zajmować wyrzutami?

– W 2005 roku. Po wyrzucie w kopalni Zofiówka w kopalniach nawet potencjalnie zagrożonych tym zjawiskiem utworzono stanowiska nadsztygara do spraw wyrzutu metanu i skał. Przez trzy lata zajmowałem się tym problemem.

► Gdzie uczył się pan zwalczania tego zagrożenia?

– Podstawową wiedzę zdobyłem na studiach. Skończyłem eksploatację złóż a także studia podyplomowe z zakresu ratownictwa górniczego oraz kursy organizowane w GIG. Jednak teoria to za mało. Dlatego na początku pracy związanej ze zwalczaniem zagrożenia wyrzutami uczyłem się wszystkiego od podstaw, czyli na przykład sposobu wykonywania pomiarów.



Górn
sami
pilnu
bezp
czeń

Dzieci rysują

Tato, pracuj bezpiecznie



Dla dzieci bezpieczeństwo to radość

Nie wykonanie planu za wszelką cenę, nie zdobycie premii bez oglądania się na cokolwiek ani natyranie się do kresu wytrzymałości powinno być głównym zadaniem górnika.

Jego głównym zadaniem jest to, aby wrócić po szybcie do najbliższych w pełni zdrowia. Żyjemy i pracujemy dla najbliższych. To oni drżą o nas, modlą się o nasze bezpieczeństwo i panikują, kiedy spóźniamy się z powrotem do domu. Dlatego związki wsparły konkurs „Plakat” ogłoszony w ramach Zakładowej Kampanii Społecznej „Bezpieczna Borynia” pod hasłem „Parasol Bezpieczeństwa”. Tak pisał kilka tygodni temu Zenon Dąbrowski, przewodniczący ZZG Borynia. Teraz przedstawiamy opinie dzieci na temat bezpiecznej pracy. Poprosiliśmy o to Lenę i Natana, dzieci Tadeusza Prandziocha, nadsztygara szybowego z KWK Borynia. Lena i Natan są jednymi z laureatów konkursu plastycznego ogłoszonego

w ramach kampanii społecznej Bezpieczna Borynia.

LENA, 9 LAT: O tym konkursie dowiedziałam się od mojego taty. Lubię malować, więc się ucieszyłam, ale temat był trudny.

Bezpieczeństwo to ważna sprawa, więc chciałam przypomnieć o tym górnikom. Mój tata jest górnikiem. Chcę, by był bezpieczny, bo bardzo trudno wytrzymać jak ktoś odchodzi.

NATAN, 11 LAT: Długo zastanawiałem się nad uczestnictwem w tym konkursie, trudno było mi wymyślić co namaluję, aby rysunek zgadzał się z tematem. Przecież nie jest łatwo narysować bezpieczeństwo.

W górnictwie najważniejsza jest świadomość. Trzeba ciągle przypominać górnikom o bezpiecznej pracy pod ziemią, bo my, ich dzieci, czekamy na nich.